



Sylwetka Petera Asmussena



Peter Asmussen (ur. 1957) jest nagradzanym duńskim pisarzem. Debiutował w 1989 zbiorem nowel "Stemme". Jako prozaik, autor scenariuszy filmowych, dramatów, sztuk dla radia i telewizji, jest jednym z najważniejszych duńskich współczesnych twórców literatury.

W swojej eksperymentalnej twórczości posługuje się językiem pełnym niedomówień, a tematem jest często samotność człowieka w rzeczywistości pozbawionej znaczenia. Jego styl wskazuje na wpływy m.in. późnego Strindberga, symbolicznego Ibsena i kojarzy się z Haroldem Pinterem i Larsem Norémem. Jego sztuki grane są we Francji, Anglii, Niemczech, Szwecji, a obecnie również w Polsce.

Poniżej opisane sztuki, wszystkie w przekładzie Pawła Partyki, ukazały się w tomie *Śmierć jest innym gatunkiem muzyki. Dramaty wybrane* nakładem wydawnictwa ADiT, Warszawa 2015.

KOŚCI / KNOGLER

obsada: 1K, 2M

gatunek: dramat

Niepokojąca sztuka o wiecznym niespełnieniu, o niemożliwości wypełnienia pustki tkwiącej w człowieku, rozpoczęcia życia na nowo. *Kości* to zbiór scen – rozdziałów o osobnych tytułach, przemieszanych w czasie i miejscu, na podstawie których poznajemy głównych bohaterów: Luise, Adreasa i Gabriela. Skomplikowana relacja łącząca tych troje odsłania krok po kroku ich życie wypełnione lękiem.

Luise i Andreas to małżeństwo, które połączyła wspólna pasja – muzyka (on był jej nauczycielem śpiewu). Mimo że nie żyją ze sobą już od jakiegoś czasu, Luise próbuje wrócić do Adreasa. Relacja, która ich łączy, jest intensywna, bezpośrednia, nawet momentami perwersyjna. Między małżeństwo wkracza Gabriel – kochanek Luise, którego śmierć położy się cieniem na losach Luise i Adreasa.

Asmussen w swojej sztuce obnaża nihilizm tkwiący w zakamarkach ludzkiej duszy, zrywa maskę romantycznej miłości, pod którą kryją się ludzie, wywleka na światło ich ciemne instynkty. Niepokój, który budzą *Kości*, wzrasta z każdą kolejną sceną, gdyż – jak mówi Andreas: *Zamęcza cię nie tyle poczucie bezsensu czy śmierci, ale to, że widzisz wszystkich innych, którzy je pokonują.*

POKÓJ ZE SŁOŃCEM / VÆRELSE MED SOL

obsada: 2K, 2m
gatunek: dramat



W tym samym pokoju i w tym samym domu rozgrywają się trzy historie na przestrzeni stu lat: przeszłość, teraźniejszość, przyszłość. W pierwszej części mężczyzna ofiarowuje swojej synowej dom w zamian za seks. Zemsta synowej przyczyni się do jego upadku. W drugiej części pewna kobieta zostaje opuszczona przez swojego męża. W nocy odwiedza ją obcy mężczyzna i dzięki niemu kobieta odzyskuje wiarę w siebie. Mąż kobiety ze swoją kochanką odwiedzają dom, żeby zabrać jego rzeczy. Nie powinni tego robić. W trzeciej części przy

umierającym starcu pojawiają się córka i syn ze swoimi indywidualnymi tęsknotami. Starzec ma własne, ważniejsze problemy.

W gęstych i niesentymentalnych dialogach autor pokazuje trzy strony tej samej historii, której wyznacznikami są tęsknota i daremne polowanie na miłość. Bohaterom nie wiedzie się. Są samotni, nieszczęśliwi, perwersyjni, zdesperowani, pogrążeni w smutku i pełni zwątpienia. Nawet ci, którzy wydają się szczęśliwi, są w tym stanie przypadkowo – dzięki iluzji, którą stwarza czas, a ten jest pożyczony. Trzy sny o harmonijnym życiu w jednym domu z ogrodem i pokoju ze słońcem stają się trzema początkami końca.

Prapremiera polska: Teatr im. Słowackiego, 6 października 2006. Reżyseria - Mariusz Wojciechowski.

BUNT / OPRØR

obsada: 2K, 1M
gatunek: dramat

Dramat psychologiczny w trzech aktach. Mężczyzna i Kobieta oczekują przyjścia ich dziecka na świat, wspominając moment poczęcia. Pojawia się Siostra Kobiety, niczym pierwsza rysa na rodzinnej fotografii. Mężczyzna opuszcza Kobietę. Proponuje, że wraz z Siostrą zaopiekują się nią i dzieckiem. Kobieta opisuje to wszystko tonem pełnym bólu. Jej głos dobiega już gdzieś spoza tego świata. Drugi akt rozgrywa się po latach. Mężczyzna – starszy pan, zaczepia w parku Kobietę. Jest od niego ze dwa razy młodsza, mogłaby być jego córką. Wydaje się, że ich rozmowa jest przypadkowa, choć u Asmussena przypadek nie istnieje. Kieruje nimi wewnętrzna potrzeba wyznań. On opowiada o swojej dawnej miłości. Ona – o starym ojcu, którym się opiekuje. Ich historie splatają się ze sobą w przedziwny sposób. Zaś ich opowieści to historie o grzechach przeszłości i grzechach teraźniejszości, o dziedzictwie, wobec którego nie można się zbuntować. Ostatni akt jest aktem pożegnania. Symbolicznym aktem wrywania korzeni (śmierć ojca, sprzedaż domu). Okazuje się jednak, że tęsknota za wspólnym życiem, przywiązanie są silniejsze niż bunt przeciwko rodzicowi. Ale nie ma już możliwości powrotu.

Bunt to kameralny dramat psychologiczny, niepokojąca diagnoza ludzkiego stanu ducha, studium uzależnienia od drugiego człowieka, prowadzącego do wyjąłwienia duchowego. Ascetyczna forma, subtelnie zarysowane postaci i pełne głębi psychologicznej monologi sprawiają, że Asmussen trafia prosto w sedno problemu. Każdy z nas jest bowiem po części dzieckiem pełnym buntu.

ZBRODNIA / FORDBRYDELSE

obsada: 1K, 5M
gatunek: dramat



Sztuka – koncert barokowy. Pierwsza część utworu to *Concerto grosso*. Postaci siedzą przodem do publiczności niczym orkiestra kameralna. Rozpoczyna się przesłuchanie, w trakcie którego trzej podejrzani: Rafael, Erik i Willy opowiadają o zbrodni mającej miejsce pewnej nocy wigilijnej. W drugiej części, *Lecie*, będącym nawiązaniem do *Czterech pór roku* Vivaldiego, Asmussen komponuje świat przesłuchujących: Kobiety i Mężczyzny. Rozmawiają o uwięzionej dziewczynie, sugerując nową zbrodnię, której mają być sprawcami. Trzecia część to *Elegijne trio*, odsyłające do Rachmaninowa. Jakob, były żołnierz Batalionu Nordyckiego wysłany z misją

obserwatora ONZ do Iraku, opowiada o okropnościach wojny. Zeznaje, że wbrew rozkazom użył siły, by bronić miejscowej kobiety. Na koniec przesłuchanie wydobywa, jaka była cena jego opieki. I *Zima*, która przynosi rozwiązanie.

W tych czterech koncertowych częściach autor zadaje pytanie o naturę zbrodni, o jej podłoże moralne. Posługuje się językiem ironii, stosuje cięte riposty, postaci swe kreśli dynamiczną, mocną kreską. Nie moralizuje. Ale pytania, które stawia czytelnikowi, są naprawdę trudnej natury. Prapremiera: Teatr Królewski w Kopenhadze, 2003 r.

NIKT NIE SPOTYKA NIKOGO / INGEN MØDER NOGEN

obsada: 1K, 1M
gatunek: dramat



Rozpoczyna się od *Końca*. Od prostej czynności. Mężczyzna stoi na drabinie i rozmawia z Kobiętą. Nie jest to nawet rozmowa, raczej wykład Mężczyzny, przerwany w połowie zdania jego śmiercią. Od tego momentu zataczamy krąg. Poznajemy Kobietę i Mężczyznę, wnikamy w łączącą ich relację. Zaczyna się cykl trzech spotkań, oczekiwań, zawodów, samotności. Kobieta i Mężczyzna dryfują w przestrzeni jak ziarna roślin w sferze mikrogravitacji. Ta sama tajemnicza siła na zmianę przyciąga ich i odpycha od siebie. Światło i ciemność wyznaczają granicę ich szczerości, kreślą obraz

strachu, prowokują do wyznań. On pragnie jej, pragnie, by z nim żyła, ona wyznaje mu, że jest inny mężczyzna, z którym łączy ją *coś niedokończonego*. Oboje uciekają od siebie i do siebie. Niczym postaci z teatru absurdu – mówią jedno, by uczynić dokładne zaprzeczenie tego, co powiedzieli. Jest między nimi i czułość, i gwałtowność. Łączą się one w uczucie, które pomaga im przetrwać, które chroni ich przed światem, ale nie przed sobą nawzajem.

Wracamy do *Początku*. Pokój, drabina, Mężczyzna wkręcający żarówkę. Ten sam monolog, choć z innym zakończeniem. Nie ma już bezpiecznej ciemności, tylko światło i nagły krzyk kobiety, jakby mikrokosmos rozpadł się na dwie połowy, dryfujące samotnie w stanie nieważkości, gdzie nikt nie spotyka nikogo.

Prapremiera: Husets Teater w Kopenhadze, styczeń 2013.

Prapremiera polska: Teatr im. Wojciecha Bogusławskiego w Kaliszu, marzec 20014. Reżyseria - Rudolf Ziolo.

ŚMIERĆ JEST INNYM GATUNKIEM MUZYKI / DØDEN ER EN ANDEN SLAGS MUSIK

obsada: 3K, 2M

gatunek: dramat

W sztuce *Śmierć jest innym gatunkiem muzyki* Peter Asmussen niejako zmusza do zatrzymania się i wsłuchania w nieokreślony, cichy, lecz niemilknący głos śmierci. Subtelnie kreśli pięć różnych światów, w których ów głos można posłyszeć – mniej lub bardziej donośny, ale niezaprzeczalnie istniejący. W pięciu scenach, z makabrycznym *Numerem dodatkowym* pokazuje, że śmierć to nie tylko poważne requiem, a znacznie częściej szybki fokstrot skradający się lisim krokiem. Pięć scen, pięć par ludzi – umierający i jego towarzysz. Sceny, w których nie ma miejsca na pożegnania, wręcz przeciwnie, życie wylewa się w nich ostatnią, gorącą falą albo spokojnie wybrzmiewa do końca.

Asmussen podkreśla – nie ma tu miejsca na tani sentymentalizm. Jego postaci są narysowane ostrą kreską, ich język – cięty, ich żart – zjadliwy. Ich życie oddala się i milknie, a one same pozostawiają za sobą niedokończone sprawy. Nie ma tu radości, raczej grymas wykrzywający twarz. *To śmierć* – mówi Mężczyzna – *Wykrzywiony uśmiezek*.

Z okazji jubileuszowego sezonu teatralnego na 20-lecie ADiTu zapraszamy na atrakcyjne wydarzenia, jak cykliczne performatywne czytania sztuk w Teatrze Studio, nową odsłonę strony oraz polecamy nasze nowe publikacje.

Zamówienia przyjmujemy na stronie www.adit.art.pl lub na adres: agencja@adit.art.pl

Zapraszamy na nasz fun page, na którym informujemy o planowanych wydarzeniach

Elżbieta Manthey
Agencja Dramatu i Teatru
ul. Grójecka 186/124
02-390 Warszawa
tel.: 00 48 22 822 11 99